

Krystyna Duraj-Nowakowa

"Funkcje eseju pedagogicznego w dydaktyce akademickiej na tle procesów inkluzji społecznej",
Małgorzata Kaliszewska, Kielce 2011 :
[recenzja]

Nauczyciel i Szkoła 1 (53), 267-274

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna DURAJ-NOWAKOWA

Akademia Ignatianum w Krakowie

Recenzja książki: Małgorzata Kaliszewska,
*Funkcje eseju pedagogicznego w dydaktyce
akademickiej na tle procesów inkluzji społecznej*,
Wyd. UHP JK, Kielce 2011, ss. 498.

Wiele się mówi i nawet pisze o potrzebie modernizowania dydaktyki akademickiej, ale tak naprawdę to jeszcze wciąż za mało czynimy dla rzeczywistego podwyższania i doskonalenia kompetencji do autentycznego studiowania, a nie tylko nauczania-uczenia się naszych studentów kandydatów na pedagogów, bogacenia rudymentów ich warsztatu poznania naukowego i zawodowego oraz wdrażania do ustawicznego samokształcenia, także w przyszłości.

Recenzowane solidne i bardzo obszerne opracowanie to już druga¹ książka o eseju pedagogicznym tej samej Autorki, więc nie bez szczególnego zainteresowania i czytelnicznych satysfakcji możemy obserwować na tej podstawie rozwój i kierunek zainteresowań badawczych M. Kaliszewskiej, i to już od kilkunastu lat. Można bowiem porównać jeszcze inne prace studyjne i badawcze, np. w toku starannych studiów doktoranckich, zwieńczonych awansem naukowym. W tu wspomnianym poprzednim opracowaniu Autorka podjęła się zebrania informacji o eseju tak literackim, jak i dydaktycznym oraz opisu tegoż eseju w ujęciu polonistyczno-pedagogicznym, który to esej mógłby znaleźć uargumentowane zastosowanie w akademickim kształceniu pedagogów. Tam również zawarła przygotowane propozycje oceniania takiego eseju oraz opracowała zarys podstaw metodyki jego pisania przez studentów. Opracowanie to zapełniło uprzednio zauważalną faktyczną lukę na ten temat w piśmiennictwie pedagogicznym i uzupełniło w ten sposób naszą wiedzę, wzbogaciła i zgrabnie uporządkowaną, oraz ukierunkowało myślenie o warsztacie pisarskim studenta.

Teraz Autorka poszła znacznie dalej próbując zmierzyć się z ogromnie rozległą tematyką funkcji/zadań eseju w dydaktyce akademickiej. Funkcje te zbadała nie tylko studyjnie na podstawie bardzo rozległej literatury fachowej o tym gatunku piśmiennictwa, lektury licznych tekstów esejów, ale także – co ma nieprzecenioną wagę poznawczą i przydatność dokumentacyjną – żywych wypowiedzi studentów, zgromadzonych z danych zawartych w ankietach

¹ Por. M. Kaliszewska, *Esej pedagogiczny w kształceniu akademickim: teoria, praktyka i ocenianie*, Wyd. UHP JK, Kielce 2009.

i arkuszach ewaluacyjnych, które celowo i świadomie zaprojektowała. Procedurą wdrażania eseju do praktyki szkoły wyższej w wybranym instytucie pedagogiki, jego pisania oraz oceniania, była nowoczesna idea badań w działaniu (BWD), dość rzadko jeszcze stosowania w dydaktyce akademickiej, co więc okazało się oryginalną najpierw jej aplikacją do niezwykle bogatych – i to tak jakościowo jak i ilościowo – danych empirycznych.

Cechą owej strategii BWD jest bowiem dążenie do całościowego ujęcia badanej problematyki, zostały więc zbadane przez Autorkę nie tylko wybrane założone dydaktyczno-społeczne funkcje esejów, ale też procesualnie obserwowana była sama strategia BWD, zastosowana w toku edukacji w wybranej do eksperymentu szkole wyższej. Autorka troskliwie, mozolnie i starannie, nawet ze skuteczną pomocą koleżanek nauczycielek akademickich zbadła doświadczenia i potrzeby edukacyjne celowo dobranych (a licznych!) grup studentów. Wnikliwie rozpoznała diagnostycznie stan ich czytelnictwa i dostrzegła istniejące przeszkody w dostępie do książek ze spisów lektur do sylabusów, zmiany w funkcjach nauczycieli akademickich. Ponadto – jak rasowa wysokiej klasy pedagog – opracowała projekt/metodykę wprowadzania do wiedzy o eseju oraz esej jako zadaną pracę egzaminacyjną, czyli egzamin w formie opracowanego eseju. Jak Autorka trafnie pisze/zauważyła, esej nie powstaje w próżni. Trzeba znaleźć dla niego rzeczowe i dydaktyczno-wychowawcze miejsce w programie, owe funkcje właśnie, ponadto podjąć decyzje najpierw zabiegów metodycznych, a później i badawczych. Należy więc potem wdrożyć esej do zajęć dodatkowych jako formę pisarską, najpierw jednak, po uprzednim zbadaniu umiejętności studentów, znaleźć cele tych sugerowanych zastosowań eseju pedagogicznego i określić oraz wykorzystać w praktyce cotygodniowej pracy optymalne warunki dla jego pedagogicznej użyteczności. Żmudna robota dla pasjonatów i zarazem wytrwałych osób.

Dlatego też i autorskie opracowanie pióra Pani Doktor ma swoistą – pomysłu Autorki, co bardzo cenne – strukturę. Oto składa się z pięciu dużych rozdziałów w części ze studiów teoretycznych nad literaturą przedmiotu poznania. Ponadto zawiera osiem sprawozdań empirycznych, które zwieńczono opisem uogólnień, wniosków i postulatów. Całość tekstu dopełnia zakończenie i owa obfita dołączona do monografii bibliografia. Trzeba podkreślić jeszcze jeden fakt znaczący dla staranności zabiegów autorskich, iż Autorka umieściła w sprawozdaniach aneksy, zawierające przykłady esejów i projekty warsztatów oceniania tychże esejów dla nauczycieli akademickich.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej tekstowi monografii. Oto pierwszy rozdział poprzedzony jest i wstępem kompozycyjnym oraz dalej – i wprowadzeniem merytorycznym.

Pierwszy rozdział został poświęcony lapidarnej charakterystyce strategii BWD, którą przedstawia Autorka na podstawie dobranej literatury przedmiotu, na tle poglądów w skali europejskiej, za teoretyczną podstawę

obierając sobie teorię interesów ludzkich J. Habermasa. Nam humanistom w związku z tym szczególnie cenna i poważne zadanie/zasługa przypada – wiązania pedagogiki z jej korzeniami nie tylko z nauk tzw. szczegółowych, ale i z podstaw pierwszych – z filozofii. Następnie Autorka przechodzi do prezentacji i 1. sprawozdania, które jest umieszczone w rozdziale na kompozycyjno-strukturalnej zasadzie podrozdziału, czyli paragrafu składowego. Ukazuje założenia własnego projektu badań i przyjęte problemy badawcze, określa wybrane metody, krótko charakteryzuje teren badań, celowo nie ujawniając nazwy uczelni, która służąc za obszar zbioru materiałów badawczych, stanowi placówkę tylko ilustrującą przedmiot poznania i jego okoliczności. Następnie podaje – w wyborze – konieczne informacje o badanych osobach i zamieszcza harmonogram badań, napisany, zgodnie ze sztuką takiego stylu badań, w formie dziennika z BWD. Jaskrawo widać osobistą i usilną oraz konsekwentną troskę Autorki o pokazanie osobliwych cech strategii BWD w odniesieniu do uniwersyteckich warunków naszych prac. Uwypukla bowiem różnice między stosowaniem tej strategii w szkole innych szczebli ustroju edukacji a uniwersytetu. Sprawozdanie zaopatrzyła w podsumowania i wnioski, a także własnego pomysłu arkusz triangulacji opinii na temat projektu, który każdorazowo wypełniają wspomniane pomocnice, czyli dwie koleżanki (magister i doktor), współuczestniczące w realizacji złożonych rzeczowo, metodologicznie i realizacyjnie badań.

W 1. rozdziale monografii uderza trafność doboru stanowisk specjalistów do podbudowania teorii przedmiotu poznania, zgrabne łączenie przez zwrotne powiązania wybranych idei (także w celowo zamieszczonych tabelach). Walorem tegoż koncepcyjnego rozdziału jest opis olśnienia Autorki w atmosferze zakłopotania i znużenia jakością egzaminacyjnych prac i dysproporcją jej wkładu i starań wobec miernych rezultatów. Pomysły na zmianę i poprawę takiego stanu rzeczy zaczęły bowiem najpierw kiełkować, potem zaś dojrzewać, rosnąć w atmosferze osobistych doznań, jak pisze: „położyłam na szali wagi własny czas i osobistą satysfakcję”.

Bardzo zasadne i uczytelnione są opisy tych własnych penetracji badawczych problematyki funkcji eseju pedagogicznego w kształceniu studentów podczas kierunkowych studiów na uniwersytecie. Autorka ujmuje czytelnika pomyslowością, klarownością ujęć i ich obrazowym przedstawieniem (por. np. rysunki) oraz zaciekawiającą formą przekazu myśli. Natomiast przy tej okazji nie można jednakże nie podkreślić mrówczej pracowitości – już uprzednio w szkolnictwie podstawowym i gimnazjalnym wyróżnianej i nagradzanej – oraz systematyczności działań naznaczonych pasją i poczuciem misji nauczycielskiej osobowości wielo- i wielkoformatowej. Nie tylko z aspiracjami do sukcesów, ale z systematyczną dbałością o własny rozwój jako człowieka, jako nauczycielki akademickiej, jako naukowca. Naukowca nie tylko już z konkretnym i rozległym dorobkiem, ale i określonymi zamierzeniami na przyszłość

(por. plany badawcze hermeneutycznego czytania wielkiego i ciężkiego – dosłownie i w przenośni – zasobu materiałów w postaci ogromnej ilości esejów).

Drugi rozdział rozprawy poświęcony został właśnie badanym osobom. Autorka opracowania podkreśla szczególnie kwestie podmiotowości studentów, opisuje ich tożsamość osobową i społeczną. Dlatego 2. Sprawozdanie, zamieszczone w rozdziale, zawiera opracowane wyniki ankiety diagnozującej doświadczenia pisarskie studentów z lat szkolnych. Dr Kaliszewska eksponuje te dostrzeżone wartości, wyniesione z lat szkolnych, które mogą stanowić podstawę dalszej partnerskiej pracy wychowawczej ze studentami. Podkreśla, że studenci pedagogiki, choć osiągalni w szkole często tylko przeciętne wyniki w nauce języka polskiego, nie mają negatywnych odczuć, związanych ze wspomnieniami lat szkolnych, doznawali bowiem w większości ze strony rodziny i szkoły wsparcia, stanowiącego być może obecnie silny, pozytywny fundament, pozwalający na projektowanie ich dalszego rozwoju. Równocześnie Autorka dostrzega – może na wyrost, bowiem nie bada bliżej tego zjawiska, a posługuje się tylko stwierdzeniami, zaczerpniętymi z literatury przedmiotu – symptomy bezradności, charakterystyczne dla osób z terenów ubogich, co powinno więc być sygnałem dla wzmożonej pracy wychowawczej w ramach uczelni.

Pod tym samym rozdziałem drugim Autorka rozprawy lokuje 3. Sprawozdanie, poświęcone czytelnictwu studentów. Kończy się ono kolejną triangulacją opinii współpracowniczek oraz aneksem, zawierającym jeden wybrany ilustracyjnie esej studencki oraz esej pióra Jana Pawła II.

Rozdział 3. natomiast przeznaczyła Dr Kaliszewska namysłowi nad zawodem nauczyciela akademickiego. Dokonała celowego wyboru rozpatrywanych kwestii i odniosła się tylko do tych kategorii pedagogicznych, związanych z nauczycielem, które najbliżej wiążą się z zagadnieniami własnych badań w działaniu, jak tożsamość i podmiotowość, dialogiczność i emancypacja oraz autonomia nauczyciela. Towarzyszy temu rozdziałowi 4. Sprawozdanie, w którym Autorka zawarła opis własnych doświadczeń podejmowania dialogu w toku badań, co – jako bardzo zajmujące – zilustrowała autentycznymi tekstami własnych i studenckich listów.

Rozdział 4. monografii traktuje o eseju jako gatunku literatury naukowej i/lub popularnonaukowej i zarazem formie pisarskiej, obecnych w warsztacie pedagoga. Fragmenty poświęcone jego funkcjom są znacznie poszerzone, rozbudowane w stosunku do podobnych zwięzłych rozdziałów w poprzedniej monografii naukowej, z satysfakcją więc podkreślam, iż widać, że Autorka wciąż rozwija i weryfikuje swoje zainteresowania tym tematem i kompetencje rozwiązywania wybranej problematyki oraz komunikatywności porozumiewania się z czytelnikami w gatunku rozprawy naukowej. Sprawozdania 5. i 6., które towarzyszą temu rozdziałowi zawierają opisy i procedury metodyki wdraża-

nia eseju oraz przeprowadzania egzaminu w formie eseju. Autorka stara się ujmować tę metodykę całościowo w dojrzałym stylu systemologicznym. Stoją za tym – być może – oprócz aktywności własnej P. Dr M. Kaliszewskiej nasze nastoletnie systemologiczne prace, prowadzone indywidualnie, ale pewnie i te autentycznie zespołowe roboty nad warsztatem i *meritum* pedagogiki, jej interpretacji w świetle studiów literaturowych, badań własnych i statutowych (III edycja właśnie w zespole osób wymienionych w tejże dysertacji), jak i badanie i sędziowanie kompetentne oraz – jeszcze – dyskusje codzienne, potoczne i naukowe.

Ostatni 5. rozdział poświęcony został – nietuzinkowo w wyborze kwestii – uniwersytetowi i jego funkcjom. Autorka, szukając miejsca dla eseju w dydaktyce akademickiej, świadomie wpisuje się w tok dyskusji nad w ogólności przyszłym kształtem uniwersytetu w Polsce, korzystając nie tylko z naukowej literatury przedmiotu, ale też najbardziej aktualnych tekstów publicystycznych – artykułów prasowych i wywiadów. Zaś Sprawozdanie 7., towarzyszące temu rozdziałowi, zawiera prezentacje tytułowych funkcji eseju w dydaktyce akademickiej, przedstawionych na podstawie własnego badania empirycznego esejów studenckich. Autorka zastosowała bowiem obok ankiet i wywiadów przede wszystkim metodę badań dokumentów, czyli esejów celowo opracowanych na zadanie egzaminacyjne.

Ostatnie *Sprawozdanie*, towarzyszące – jak to zgrabnie brzmi – rozdziałowi piątemu nosi numer 8 i poświęcone zostało studenckim trudnościom w pisaniu oraz możliwościom niesienia im pomocy na etapie studiowania w uniwersytecie. Wszystkie sprawozdania zostały skomentowane przez współuczestniczki badań, których opinie Autorka recenzowanej rozprawy uwzględniła w swoich wnioskach.

Całość – powtórzę – wieńczą wnioski i postulaty, pieczołowicie pogrupowane i uporządkowane.

Książkę dopełnia – podkreślę ponownie – bardzo bogata bibliografia. Zaś zamyka monografię jeszcze spis tabel oraz wykresów.

Po tym skomentowaniu i ocenieniu treści i formalno-konstrukcyjnego kształtu opracowania pragnę się odnieść do kilku szczegółowszych kwestii.

Pierwszą z nich są podstawy teoretyczne, o których starannie i czytelnie pisze Autorka. Treści opracowania lokuje na tle teorii krytycznej Habermasa i teorii interesów poznawczych człowieka, równoległe posługuje się też, zaznaczywszy uprzednio różnice i podobieństwa stylów tylko z pozoru sobie przeciwstawnych, w rzeczy samej cechujących się bliskością, kontynuacją starszych podejść i ich nowymi ujęciami – modelem systemologicznym kwestii metodyki wypracowywania eseju na użytek pedagogiki przez jej adeptów/studentów uniwersytetu. Pasjom systemologicznym w aplikacjach na grunt pedagogiki daje Dr M Kaliszewska wyraz od lat już ok. 15. (gdy np. wybierała uczestni-

ctwo w moich wykładach i ćwiczeniach kursowych z metodologii) i we własnej twórczości: pisarskiej pedagogów oraz – mistrzowsko – we współdziałaniu ze studentami i nami – nauczycielami akademickimi w życiu naukowym.

Począwszy od idei, która tu zasługuje na uwypuklenie, to rozległe i zarazem pogłębiane z wnikliwością i starannością studia posłużyły do opracowania teorii i metodologicznej koncepcji rozpoznania wybranego przedmiotu zainteresowań. Zbudowała je M. Kaliszewska, opierając się na solidnych fundamentach filozofii i nauk szczegółowych, pieczołowicie wystudiuowanych oraz z dbałością aplikowanych celem opracowania autorskich zamysłów poznania i ich realizacji, aż po zbiór danych empirycznych i ich przedstawienie, analizy oraz interpretacje. To dobre świadectwo dojrzałości i pełnej samodzielności, a nawet oryginalności pedagogicznej.

Druą sprawą, to metodologia poznania i badań, którą konsekwentnie w strategii BWD wykorzystywała Autorka, dobierając znane metody i techniki (diagnostyczne i interpretatywne), jak ankietowanie, wywiad, obserwacja oraz badanie dokumentów. Metody badania esejów studenckich pozornie nie są skomplikowane, jednak tylko takie – wnikliwe i szczegółowe – są użyteczne w badaniach w działaniu. W ogólności całą procedurę pracochłonnych i czasochłonnych zadań badawczych – trzeba podkreślić – wykonała perfekcyjnie. Ponadto jeszcze opisała nie tylko precyzyjnie i komunikatywnie, ale nawet niezwykle zajmująco: w kompozycji dysertacji, w stylu wypowiedzi i wysokiej odpowiedzialności za słowo, za zdanie, za komentarze i wyjaśnienia. Ta interpretatywna warstwa rozprawy akurat na temat projektu i realizacji jednej ze strategii badań tzw. jakościowych, tu: badań w działaniu, zyskała dzięki wysokim i pogłębionym kompetencjom Autorki dodatkowy wyraz i zarazem walor. Dlaczego? Strategie podejść jakościowych, do których w pełni zaliczane jest też przez nas preferowane ujęcie systemologicznie całościowe przedmiotu poznania (wbrew opiniom mało rozeznaczonych w nim zoilów) za wolno i za słabo zdaje się przebijać do umysłów i serc, do prac i nastawień emocjonalno-motywacyjnych pedagogów. Domyślamy się czemu – okazują się bowiem trudniejsze i szerokie, wymagające także rozmachu, głębi i osiągnięcia szczytów oraz zarazem rozległości zabiegów myślenia pedagogicznego, wykazywania rozumności pedagogicznej.

Ważną kwestią trzecią są uwagi o dydaktyce inkluzyjnej. Autorka podkreśliła to tło już w tytule opracowania, wielokrotnie też nawiązuje w treści opracowania do tego społecznego zjawiska niebezpieczeństwa ekskluzji społecznej studentów, niekorzystnie odbijającego się na poziomie efektów kształcenia uniwersyteckiego.

Powinnością recenzencką się kierując, stawiam Pani Doktor Kaliszewskiej także pewne wątpliwości pod rozważę, zaznaczywszy, iż tyczą się one

tw. niestrategicznych części rozprawy, więc warto je przedyskutować. BOWIEM JUŻ DECYZJĘ, CZY I JAK JE W PRZYSZŁOŚCI UWZGLĘDNIĄĆ, POZOSTAWIAM AUTORCE I POLEMIKOM.

1. Bardzo podobać się może spis rzeczy całości opracowania. Jako miłośniczka systemowego ładu w myśleniu mam jednak dwa spostrzeżenia ze znakiem pytajnym: Czy nie byłoby pomocne dla czytelników sporządzenie dwu takich tekstów, na początku większego (z większych tytułów i podtytułów części składowych), zaś na końcu książki drugiego (uszczegółowionego może nawet o jeszcze jeden stopień). Ten drugi spełniałby zarazem funkcję *quasi* indeksu rzeczy i zarazem jakby streszczenia, ale przejrzystego, ułatwiającego percepcję nawet głównych osnów tematyki książki, zaś potem – ich wątków składowych. Przekonała mnie Autorka do tych spostrzeżeń znakomicie dobranym mottem – zarówno bowiem parafrazując Montaigne’a myśl, także recenzentka może wpływać na przedmiot opiniowania, jak i ten przedmiot, ta monografia, jej lektura czyni przecież także mnie, mnie wzbogaca, moją wiedzę poszerza, nastawienia różnicuje, a sprawności recenzenckie – bądźmy ufni – może zwiększyć.

2. Z zadowoleniem przyjmuję podział treści książki na dwie partie podobne, ale nie tożsame „Wstęp” i „Wprowadzenie”, jednak do tego ostatniego wniosłabym analogiczną sugestię jak pod adresem „Podsumowania”. Aby je obie te części – z poślizgiem czasowym i większym już obecnie dystansem rzeczowo-badawczym – jeszcze *przemysliwać*, *wzmacnić* i dopracowywać. Zapewne będą one wówczas jeszcze wymowniejszą nie tylko wizytówką całości rozprawy, którą zwykle – już gdy tylko pobieżnie po raz pierwszy czytelnik kartkując przegląda i czyta akapitami – daje wgląd (i proporcjonalny, i zhierarchizowany, i wypunktowany) w zawartość. Zachęcając do starannej lektury/studiowania całości rozprawy. Ale też stymulując, wywołując pomysły formułowania nowych problemów, jeszcze otwartych. Podczas popularyzacji osiągnięć w drobniejszych formach, np. referatów może ta kwestia być zastosowana.

Walorem opracowania autorstwa P. Doktor o przydatności nie tylko poznawczej i organizacyjnej jest ujawnienie harmonogramów trzech etapów prac autorskich: studyjnych, koncepcyjnych i warsztatowych, ale i o przydatności dydaktycznej w dwojakim znaczeniu. BOWIEM – W PIERWSZYM ASPEKCIE – POCUZAJĄCYM DLA STUDENTÓW, KTÓRYCH ESEJE PODLEGAŁY ROZPOZNANIU I EWALUACJI, TE WIĘC OSOBY, PRZYNAJMNIEJ WIELE SPOŚRÓD NICH ZACIEKAWI KSIĄŻKA PEDAGOGICZNA O ICH DZIAŁALNOŚCI PISARSKIEJ. W DRUGIM ZAŚ WYMIARZE ZALET DYDAKTYCZNYCH JEST I BĘDZIE KSIĄŻKA JAKO CEGIEŁKA WKŁADEM W KONSTRUOWANE PODWALIN POD REWITALIZACJĘ NAJLEPSZYCH OSIĄGNIĘĆ PEDAGOGIKI I DYDAKTYKI SZKOŁY WYŻSZEJ ORAZ ICH MODERNIZOWANIA ADEKWATNIE DO 1) NOWYCH WARUNKÓW I 2) DO ZMIENIONYCH WYMAGAŃ CZASU I OSÓB NAUCZYCIELI AKADEMICKICH I NASZYCH STUDENTÓW. POSŁUŻYĆ MOŻE ZA MATERIAŁ NIE PO PROSTU I TYLKO ILUSTRACYJNY, NA KONKRETNYCH

specjalnościach i kierunkach pedagogiki zebrany, na grupie osób z danych lat studiów uniwersyteckich i nie tylko jako przykład autorsko zaprojektowanych i wykonanych zadań oryginalnych i na niebanalny ani mało ważny temat. Lecz jako świadectwo wieloletnich i pracowitych, ze znamieniem talentów Autorki, przemyśleń i poczynań, zwieńczonych sukcesem osiągnięcia wytyczonych celów i to mimo licznych i niemałych utrudnień, przeszkód oraz wątpliwości. Wszystko to może tyleż uczyć, co i przestrzegać naśladowców i kontynuatorów – Autorka w tekście kilkakrotnie dzieli się bowiem informacjami o porażkach, zahamowaniach i omyłkach – przed niepowodzeniami i upadkiem sił i spadkiem odporności oraz entuzjazmu, a także przed potknięciami.

Co stwierdziwszy z nieskrywanym szacunkiem i podziwem, mogę sformułować konkluzję, iż pióra Pani Doktor Małgorzaty Kaliszewskiej rozprawa nie tylko w pełni zasługiwała na opublikowanie i celową dystrybucję książki. Będzie ona bowiem niepoślednią monografią pedagogiczną, ważnym tekstem dla lektur nauczycieli i nauczycieli akademickich, którym nieobojętne jest kwantyfikowanie i kwalifikowanie naszej pracy, naszej działalności profesjonalnej, zakorzenionej w nieprzeciętnej tradycji naukowych osiągnięć. Celem zwiększenia szans lepszego udziału absolwentów pedagogiki w życiu społeczno-pedagogicznym kolejnych pokoleń adeptów do studiowania i uprawiania/zastosowań w pedagogii nauk humanistycznych. Wówczas może tak właśnie wdrożonym do solidnej pracy nauczycielom uniwersyteckim nie zechce się zdejmować z siebie powinności i obowiązków współodpowiedzialności za kulturę humanistyczno-pedagogiczną własnych uczniów.